Dom

Popek

Znowu jadę gdzieś i zamieszkam tam
Na parę krótkich chwil, położę swoją głowę
Niespokojny sen, w łóżku wiercę się
Znów ugościł mnie, pięcio gwiazdkowy hotel
Rano zamykam drzwi, za nimi znikam jak duch
Jak metafory sens, jak nieuchwytny cel
Wskakuję jedną z fur i znów jadę gdzieś
Bóg tylko jeden wie, dokąd poniesie mnie
Czuję się jak w niebie, tam gdzie głowę swą położę
Tyle niezliczonych miejsc, każdy z nich jest jak mój rodzinny d
om
A jutro może będę gościem w domu twym i będę czuł się doskonale
Tak jak bym u siebie był...

Zawsze znajdę mój kąt gdzie położę głowę swą
I nie pytaj, skąd, jadę gdzie, wyruszę stąd
Choć miejsc tych wiele, to nieważne jest gdzie są
Gdzie są...
Bo gdzie serce me, tam zawsze jest mój dom

Znów w taczce śpię, uff, że jest gdzie
Mój dom na kółkach zalewanych benzyną
Grunt nie jest źle, cud trzymam się
Tu król i trójka, na trasie limuzyną
Wczuj w nastrój się, wyobraź że
W karcie wybierasz sobie życie na wynos
W tym ciągły bieg, wzbogaca wiesz
Czy chcesz, czy nie,O domy mnie Bóg wie gdzie
Jadźka bo mnie wysyła do tych domów
Kalendarz wręcz oznajmia, gdzie indziej znowu
Obudzisz się Sobuś, nasenną se pomóż
Już odejdź od stołu, weź tylko się połóż
Tam dom Twój, gdzie serce Twoje
Odbieram MMS, piszę, dzwonię
Biorę co mi przeznaczone
Zresztą chcesz, to sprawdź sobie na stronie

Zawsze znajdę mój kąt gdzie położę głowę swą
I nie pytaj, skąd, jadę gdzie, wyruszę stąd
Choć miejsc tych wiele, to nieważne jest gdzie są
Gdzie są...
Bo gdzie serce me, tam zawsze jest mój dom

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!